Łódź, 16/III 1905 r.

Rok VIII.

№ 58.

CENA PRENUMERATY:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 8 k. —
Półrocznie „ 4 „ —
Kwartaln. „ 2 „ —
Miesięczn. „ — „ 67
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 2 „ 50
Miesięcznie „ — „ 85

Kalendarzyk tygodniowy:

Czwart. Ś. Abrahama P.
Piąt. Św. Józefa z Ar.
Sob. Św. Gabryela Arch.
Niedz. Św. Józefa Obl.
Pon. Św. Wolframa B.
Wtor. Św. Benedykta Op.
Środa S. Katarzyny W.

Wschód sł.: godz. 6 m 16
Zachód sł.: godz 6 m 02
Dł. dnia godz. 11 m. 46

Redakcya
w ŁODZI,
ul. Przejazd № 8.
№ telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany.

Czwartek, dnia 3 (16) marca 1905 roku.

Kantory: własny w Warszawie, Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu u p. Ikierta.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

TEATR „WIELKI"
pod kierownictwem M. Gawalewicza.

W czwartek **„Chata za wsią",** sztuka ludowa J. I. Kraszewskiego.

W piątek i sobotę gościnne występy Wiktoryi Kaweckiej i Wł. Szczawińskiego w „Zemście nietoperza i „Ptaszniku z Tyrolu".

Skład nasion pastewnych, warzywnych, kwiatowych etc. wyborowej dobroci i czystości
otworzyłem przy składzie towarów kolonialnych
A. TSZEPKE
dawniej W. Klukaczewski
w Łodzi, Nowy Rynek № 9. 281—5

Koncert III (LI)
w lokalu własnym (Piotrkowska № 108) **„LUTNI"**
odbędzie się w sobotę, d. 18 b. m., o godzinie 8½ wieczorem, ze współudziałem pp.
Jadwigi Matiasiakówny (skrzypce), art. op. warsz. **Stanisława Sienkiewicza** (śpiew) i art. teatru łódzk. **Janusza Orlińskiego** (deklamacya).
Bilety wcześniej nabywać można w cukierni A. Roszkowskiego (Piotrkowska róg Pasażu Meyera.) Dla członków Tow. ważna marka III. 284-1

Rozkład pociągów.

Od 28 października.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: o godzinie **12.30,** 7.10*, 12.05, 1.40, 3.15, **6.10*, 8.50.**

Przychodzą do Łodzi: o godz. **3.00, 5.15,** 9.35, 10.15*, 3.35, 5.22 **8.20, 11.00.**

Pociągi oznaczone *, służą dla bezpośredniej komunikacyi „Łódź — Warszawa" (bez presiadania).

Kolej Warszawsko-Kaliska

Odchodzą do Kalisza: o g. 6.35, 11.49, 4.40, **do Warszawy:** o godzinie 9.32, 2.30. **Przychodzą z Kalisza:** o godz. 9.17, 2.16, **6.35.**

Kolej Obwodowa.

Odchodzą ze stacyi Łódź-kaliska do Słotwin o godz. **6.45,** ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 7.12. Odchodzą ze st. Łódź-kaliska do Koluszek **6.55,** przychodzą z Koluszek do st. Łódź-kaliska o g. 6.20.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od **6** wieczorem do 6 rano

---

O JASNĄ GÓRĘ.

—o—

Jak donosi «Tydzień» piotrkowski, mieszkańcy Częstochowy przesłali generał-gubernatorowi warszawskiemu podanie następujące:

„W niewielkiem oddaleniu, nie przewyższającem 700 stai od klasztoru Jasnogórskiego, w którym przechowuje się obraz Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, znajduje się skład materyałów wybuchowych na potrzeby miejscowej załogi wojskowej.

«Chociaż skład ten, co prawda, troskliwie jest otoczony, jednakże zawiera on w sobie straszną, dotychczas martwą siłę. Oswobodzona nieszczęśliwym wypadkiem, lub ręką zbrodniczą, grozi ona nieuniknionem rozwaleniem klasztoru i zniszczeniem drogiego wizerunku Matki Boskiej, przed którym korzy się cały naród chrześciański.

«Niebezpieczeństwo, grożące od tego przypadkowego sąsiedztwa, uznaje każdy myślący człowiek, bo przecież kronika wypadków świata naszego pełna jest przykładów wybuchu składów z prochem. Lud prosty, setkami tysięcy przybywający corocznie dla celów religijnych, instynktownie odczuwa ze strony składu niebezpieczeństwo i uczucie to nie pozwala mu zupełnie oddać się modlitwie, pozbawiając go błogiej pociechy, którą miał nadzieję z przed cudownego obliczа Bożej Rodzicielki zanieść do chaty rodzinnej.

„Wszystkie te przyczyny, jak również troska o bezpieczeństwo najdroższego dla chrześciaństwa wizerunku, zniewala nas, obywateli i mieszkańców, zwrócić się z prośbą o przedsięwzięcie zależnych od Waszej Ekscelencyi środków, aby omawiany w niniejszem skład materyałów wybuchowych w możliwie blizkim czasie był przeniesiony w miejsce więcej bezpieczne dla klasztoru".

Z prasy polskiej.

—s—

Felietonista „Słowa» p. Tentam zastanawia się nad uznaniem pracy.

„W teoryi, co prawda, spotykamy się już w czasach najdawniejszych i u wszystkich prawie narodów z hymnami, mniej lub więcej gorącemi na cześć pracy. W praktyce jednak upatrywano wszędzie i zawsze w próżniactwie szczyt doskonałości i kto tylko mógł, zwalał brzemię pracy na barki bliźniego, który z tych czy owych powodów, nie zdołał wymówić się od tego podarku. Nietylko pozornie, ale i faktycznie, próżniak był panem, człowiek pracowity, czyli, wyrażając się ściślej, pracujący — niewolnikiem. W ten sposób wyryto na pracy dość wyraźne piętno hańby i upodlenia.

Z czasem, z postępem cywilizacyi nastąpiła pewna segregacya poszczególnych kategoryi pracy. Kto więc, jako lekarz, pomagał ludziom przenosić się do lepszego życia, kto, jako adwokat, zachęcał zgodne stadła do rozwodu, kto, jako uczony, doprowadzał swemi księgami do rozpaczy najoporniejszego nawet czytelnika, — ten uchodził za pracownika, korzystającego z pełni praw obywatelskich. Kto natomiast wywoził śmiecie, lub chwytał psy, włóczące się bezkarnie na ulicy, lub zarabiał na marny kawałek chleba pisywaniem felietonów, ten liczyć mógł z wszelką pewnością na powszechną pogardę.

Świat jednak postępuje, powoli wprawdzie, lecz stale, naprzód. W potężnej więc rzeczypospolitej z tamtej strony Oceanu, już dzisiaj nie hańbi żadna praca, lecz hańbi próżniactwo, naturalnie, o ile próżniak nie rozporządza miliardami. Zresztą już miliony stanowią okoliczność łagodzącą. I w niektórych krajach zachodniej Europy osobnik, pracujący własnemi rękoma uważany jest nietylko przez siebie samego, ale i przez szerszą publiczność—za człowieka.

„Ciekawy jestem, kiedy i czy wogóle nasze społeczeństwo dojdzie do tego stopnia doskonałości? Dzisiaj jeszcze próżniak, byleby rozporządzał pewną mamoną, choćby z najmętniejszego źródła nabytą, spogląda z uczuciem niebotycznej wyższości i mniej lub więcej głębokiej pogardy, na pracowitego rzemieślnika lub wyrobnika. Podobną pogardą piękna dama, myśląca od południa do rana wyłącznie o strojach i zabawach, darzy biedną i uczciwą szwaczkę, pracującą po szesnaście lub osiemnaście godzin na dobę. Mniejsza zresztą o to, jakie mniemanie mają o sobie takie osobniki rodzaju męzkiego i żeńskiego. Objawem jest daleko smutniejszym, że decydujące warstwy naszego społeczeństwa nie zdobyły się dotąd na stanowcze potępienie i napiętnowanie wszelkiego próżniactwa, a tem samem nie wywalczyły pracy należytego społecznego stanowiska: Przykład idzie z góry. Naturalne «pendant» do próżnującej złotej, czy pozłacanej młodzieży płci obojej, stanowią tłumy próżniaków, zaludniające i niepokojące ulice naszego miasta. Jeśli próżniactwo nie hańbi na

wyżynach, to wstydzić go się, z natury rzeczy, nie potrzebują i niziny społeczne.

„Jeśli teraz, wracając do pierwotnego swego założenia, zastanowię się głębiej nad główną przyczyną przekleństwa, które przez tak długie wieki ciążyło na pracy, to dochodzę do przekonania, że tkwi ona przedewszystkiem w przymusie, jakiemu uległ robotnik ze strony pracodawcy. Przymus ten przechodził z biegiem czasów rozmaite fazy, z niewoli zamienił się w poddaństwo, z poddaństwa w stosunek zapewniający i pracownikowi pewne prawa. Obecnie wszędzie już prawie praca uwolniła się, przynajmniej w teoryi, z krępujących ją więzów. Stosunek pracownika do pracodawcy opiera się na dobrowolnej wzajemnej umowie i zniknął dawny materyalny przymus do pracy.

„Zniknął przymus do pracy, a miejsce jego zajmuje coraz częściej zjawisko wręcz przeciwne, przymus do próżnowania. Jedna niewola warta drugiej. Powiedzieć nawet można, że nowa ta niewola jest uciążliwsza, w bezpośrednich swych skutkach fatalniejsza od niewoli poprzedniej. Człowiek, zmuszony pracować, otrzymywał przynajmniej jakie takie środki do życia, gdy widmo głodu grozi człowiekowi, zmuszonemu próżnować. Widma tego nie odpędzi nadzieja przyszłych jakichś często złudnych korzyści. A niezależnie od tego i wolność osobista, swoboda wybierania pomiędzy złem a dobrem, powinna przecież coś znaczyć“.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE, Dziś Zbigniewa. Jutro Boguchwała.

TEATR VICTORIA. Dziś i jutro przedstawienia niema.

TEATR WIELKI. Dziś „Chata za wsią.“ Jutro „Zemsta nietoperza,“ operetka Straussa. Występ Kaweckiej. Początek przedstawień o godzinie 8¼ wieczorem.

ZEBRANIE. Jutro posiedzenie Sekcyi technicznej oddziału chemicznego, w lokalu własnym. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

KRONIKA.

—s—

Z Towarzystw kredytowych. „Warszawskij Dniewnik“ donosi: Kancelarya kredytowa ministeryum skarbu zażądała od Towarzystwa kredytowego miejskiego m. Warszawy, aby poczynając od r. 1904 w sprawozdaniach rocznych wykazywano następujące dane: 1) Ile poszczególe zastawiano w towarzystwie domów murowanych, drewnianych, mieszanych i placów; 2) Jaki jest techniczny stosunek zastawionych nieruchomości i na jaką sumę są one ubezpieczone; 3) W jakim rozmiarze wydano pierwotną pożyczkę i dodatkową pod zastaw nieruchomości; 4) Rozmiar pożyczki nieumorzonej.

Szkoły rzemiosł W «Warszawskim Dniewniku» czytamy: Wobec starań, rozpoczętych przez kuratora okręgu naukowego warszawskiego o zaliczenie niektórym kierownikom warsztatów w szkołach rzemieślniczych okręgów czasu nie etatowej ich służby, ministeryum zawiadomiło kuratora, że żadne zaliczenia służby nieetatowej dążące do skrócenia czasu wysługi emerytury w dobie pełnienia obowiązków, miejsca mieć nie mogą. Jedynie przy wyjściu do dymisyi bierze się niekiedy pod uwagę i służba nieetatowa, która nie dawała praw emerytalnych, była i dnakże pożyteczną.

Sprawy żydowskie Prezes Komitetu ministrów S. Witte, podczas przyjęcia dwóch członków petersburskiej gminy żydowskiej, którzy podali mu petycyę w sprawie równouprawnienia żydów, odpowiedział — jak piszą ztamtąd do „Hacefiry»—co następuje: «Żydzi nie czynią dobrze, budząc podniecenie i podając petycye w sposób tak bardzo głośny, albowiem każde wzburzenie wywołuje przeciwdziałanie. Otrzymałem też już wiele petycyi, sprzeciwiających się żądaniom żydów. Należy uspokoić podniecenie, ażeby się także przeciwnicy uspokoili. Można robić takie rzeczy bez wielkiego wzburzenia, które jest zbyteczne“. Nadeszła także depesza z Petersburga, że jeden z wyższych urzędników, przyjmując deputacyę żydów, radził im, żeby nie pragnęli za wiele i nie przebierali miary w żądaniach.

Prolongata pożyczek W celu ulżenia losu osobom, powołanym z rezerwy do armii czynnej, jak również i ich rodzinom i dla prędszego uwzględnienia ich próśb o prolongatę, zaciągniętych pożyczek z kas pożyczkowych przy urzędach gminnych w guberniach Królestwa Polskiego, czasowo pełniący obowiązki towarzysza ministra spraw wewnętrznych p. Kutler polecił komisarzom do spraw włościańskich, aby pożyczki takie były prolongowane na rok czasu.

Ze szkół «Prawit. wiest.» (№ 45) ogłosił Najwyżej zatwierdzoną uchwałę Rady państwa, na której mocy studenci, kończący pomyślnie całkowity kurs nauk w instytutach technologicznych w Petersburgu i Charkowie, otrzymają stopień inżeniera technologa; kończący Cesarską szkołę techniczną w Moskwie—inżeniera mechanika lub inżeniera technologa; kończący z odznaczeniem instytut gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej Aleksandryi—uczonego agronoma lub uczonego leśnika I klasy, a inni — uczonego agronoma lub uczonego leśnika II klasy; kończący wydział budownictwa politechniki ryskiej—otrzymają stopień inżeniera architekta, wydział inżenieryi—inżeniera budowniczego, wydział mechaniczny i chemiczny—inżeniera technologa, wydział agronomiczny —uczonego agronoma I lub II klasy. Zarazem kończący te zakłady naukowe z rzeczonemi stopniami naukowemi nabywają wszelkie prawa, do tych stopni poprzednio przywiązane. Moc obowiązująca niniejszego rozporządzenia rozciąga się też na wszystkich, którzy rzeczone zakłady naukowe poprzednio ukończyli.

Z kolei. Z rozporządzenia ministeryum komunikacyj, niżej wymienione rozjazdy i przystanki na kolejach nadwiślańskich otwarto dla dokonywania operacyj nieobowiązkowych przyjmowania i wysadzania pasażerów bez bagażów, z opłatą należności za całą przestrzeń między sąsiedniemi stacyami taryfowemi i z wydawaniem biletów na tych punktach: Rabsztyn pomiędzy Wolbromem a Olkuszem, Słowik między Kielcami a Chęcinami; w czasie od d. 3 maja do 3 października: Zagożdżon między Garbatką a Jedlnią, Iwangródtwierdza między Iwangrodem a Nową Aleksandryą (lub Garbatką), Bliżyn między Niekłaniem a Skarżyskiem, Jaszczów między Minkowicami a Trawnikami, Świder, Jarosław i Józefów między Falenicą a Otwockiem, Radość między Warszawą kow. a Falenicą, Gucin między Komarowem a Ostrołęką, Trębinka między Telakami a Małkinią, Cegłów i Mienia między Mrozami a Nowomińskiem, Chotomów i Janówek między Jabłonną a Nowym Dworem, Pomiechówek między Nowogieorgiewskiem a Nasielskiem, Świercze między Nasielskiem a Gąsocinem, Szaniawy między Międzyrzecem a Łukowem.

— Z powodu wzmożonych transportów wojennych na kolei południowo-wschodniej, od niedzieli d. 12 b. m. do 14 b. m. włącznie, zrzekła się ona odpowiedzialności za terminową dostawę towarów, idących przez dystans Carycyn-Powarino i Bałatow.

Kolej Rysko-orłowska przerwała przyjmowanie od sąsiednich kolei wszystkich towarów, adresowanych na st. Bołwa dla fabryki brjańskiej i od d. 9 b. m. zrzekła się odpowiedzialności za terminową dostawę.

Na kolejach nadwiślańskich pozwolono ładować towary 4 i 5 kategoryi we wszystkich kierunkach, w ilościach następujących na dobę: na koleje południowe 50 do 54, Moskiewsko-kijowsko woroneską 30, południowe podjazdowe 10, Ekaterynińską 14, Charkowsko mikołajewską 26, południowo-wschodnie 35, Rjazańsko uralską 40, poleskie 14, Libawsko romeńską 10 wagonów.

Normy te ustanowiono od d. 14 b. m..

Zarząd kolei Rysko-orłowskiej ogłosił, że od soboty nie przyjmuje z kolei sąsiednich żadnych ładunków, adresowanych do fabryk brjańskich na st. Bołdera.

Koleje Baltycka i Pskowsko-ryska od soboty przywróciły odpowiedzialność za dostawę terminową ładunków, idących na i za oddział Moskwa—Rjazań kolei Moskiewsko-rjazańskiej.

Po raz ostatni! Zarząd chrześciańskiego Towarzystwa dobroczynności po raz ostatni w ubiegłą sobotę okazał pomoc swą robotnikom, pozbawionym pracy i ich rodzinom, znajdującym się w ciężkiem położeniu materyalnem. Po raz ostatni dlatego, że literalnie wyczerpały się już wszelkie fundusze, jakiemi Towarzystwo dobroczynności na ten cel rozporządzało. Wydano tedy po raz ostatni w pierwszym Komitecie cyrkułowym rb. 1,111 kp. 55, w drugim Komitecie cyrkułowym rb. 47 kp. 90, w trzecim Komitecie cyrkułowym rb. 125.

Co się tyczy czwartego Komitetu cyrkułowego, to część robotników otrzymała zasiłki pieniężne, innym zaś wydano obiady bezpłatne, mianowicie zamiast obiadów, wydawanych w kuchniach akc. Tow. Geyera, Grohmana i Richtera wypłacono rb. 186 kp. 95, z kuchni akc. Tow. K. Scheiblera od d. 5 do d. 11 b. m. włącznie — wydano 3,384 obiadów bezpłatnych i 1,692 funtów chleba.

Zarówno zasiłki pieniężne, jak i obiady bezpłatne zostały od tej chwili zawieszone.

Zarząd chrześciańskiego Towarzystwa dobroczynności, uwzględniwszy tylko rzeczywiste potrzeby ubogich wdów i sierot, wprowadzi ich na listę otrzymujących stałe wsparcia tygodniowe i tym sposobem część osób, należąca do tej kategoryi ubogich, będzie korzystała z pomocy z Towarzystwa dobroczynności. Innym osobom, należącym do sfer robotniczych, Towarzystwo przestaje okazywać swą pomoc z powodu braku funduszów.

Nieruchomości łódzkie. W ostatnich czasach z powodu ogólnego zastoju w interesach przemysłowo handlowych, zauważyć się daje spadek cen nieruchomości łódzkich. Wartość domów obniżyła się o 10—15%. Tranzakcye na kupno domów i placów, jak twierdzą sfery miarodajne, zmalały do minimum, a zaciąganie pożyczek hypotecznych na nieruchomości natrafia na poważne trudności. Gdy dawniej można było dostać pożyczkę na drugi numer po Towarzystwie, w rozmiarze, w jakim udzieliło Towarzystwo, obecnie nawet połowę tego ledwo pozyskać się daje.

Takie odporne zachowanie się kapitalistów co do lokowania gotówki na hypotece, tłómaczy się tem, iż wobec ciągłej obawy, wywołanej ciężkiem położeniem ekonomicznem, wolą fundusze swe lokować w papierach procentowych, zadawalając się mniejszym procentem, aniżeli na nieruchomościach, uważając tego rodzaju tranzakcye za interes niepewny.

Jako dowód, że nieruchomości spadły w cenie, służyć może ten fakt, że w tych dniach dom przy ulicy Gubernatorskiej № 1076like, obciążony długiem Towarzystwa w sumie rb. 14,600 i długiem prywatnym w sumie rb. 11,000 — sprzedano na licytacyi za rb. 22,000.

Dom przy ul. Żelaznej, wartości 25,000 rb., kupiono na licytacyi za 13,000 rb. Charakterystycznym jest objaw, że podczas licytacyi nieruchomości zauważyć się daje brak jednostek, które dawniej stawały pierwsze w naznaczonym terminie i starały się podbijać ceny szacunkowe wystawionych na sprzedaż nieruchomości.

Biura powiatu łódzkiego. Wobec niewygód teraźniejszego lokalu biur powiatu łódzkiego przy ulicy Zielonej № 30 — instytucya ta z dniem 1 lipca r. b. przeniesioną zostanie w inne miejsce. Siedzibą biur powiatu łódzkiego będzie dawniejszy lokal w domu Kindermana przy ulicy Mikołajewskiej № 46.

Towarzystwo teatralne. Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie Zarządu polskiego Towarzystwa teatralnego odłożono na przyszły tydzień. Odbędzie się ono w d. 22 b. m., t. j. w nadchodzącą środę.

O pociąg do Zgierza. Mieszkańcy Zgierza narzekają, że Zarząd kolei elektrycznej podjazdowej Łódź—Zgierz, ku wielkiej ich niewygodzie, skasował w ostatnich czasach pociąg, który odchodził z Łodzi o godz. 12 w nocy.

Pomijając już tę okoliczność, że skasowanie pociągu uniemożliwia zgierzanom korzystanie z teatru łódzkiego, odwiedzanie wieczorem znajomych, zaznaczyć należy, iż pasażerowie pociągu bezpośredniej komunikacyi Warszawa — Łódź, który przychodzi do Łodzi o godz. 11 przed północą, zmuszeni są nocować w hotelach.

Nadesłane. Sprawozdanie z przedstawień „Jasełki“ w dniu 21 i 22 stycznia na dochód I Ochrony.

Za sprzedane bilety z naddatkami 529 rb. 66 kop., po odliczeniu wydatków w sumie 351 rb. 26 kop., przelano do kasy Ochrony 178 rb. 42 k. Wyszczególnienie wydatków: p. Gawalewiczowi za teatr 300 rb.; kostyumy 36 rb. 25 k.; fryzyer 10 rb.; światło kolorowe 3 rb.; rozlepienie afiszy 1 rb.; drobne wydatki 1 rb. Naddatki nadesłali pp.: E. Herbst 10 rb., Juliuszowa Heinzlowa

10 rb., Dora Geyerowa 5 rb., ks. Bakalarczyk 5 rb., Leinveber 2 rb. inżynierowa Gorska 1 rb.

Szanownym ofiarodawcom Komitet składa serdeczne podziękowanie, jak również p. Pruszyńskiemu za ułożenie żywych obrazów, pp. Jakubowskim za doskonałe wyreżyserowanie „Jasełki" i p. Lipińskiemu za wyuczenie dzieci potrzebnych do „Jasełki" tańców.

Prócz powyższych, złożono w ostatnim czasie na rzecz I Ochrony następujące ofiary pp.: Geyer 45 korcy węgla; ks. prałat Szamota 3 rb., Sarosiekowa 2 rb., Fl. Wójcicka 15 rb., I. Szulczewska 15 rb., urzędnicy drogi żel. Fabr.-Łódzkiej 11 rb. 40 k., z redakcyi „Rozwoju" 69 rb. 18 kop„ z redakcyi „Gońca" 14 rb., od p. prezydenta 44 fun. mięsa.

Szanownym ofiarodawcom w imieniu biednych dzieci Komitet składa wyrazy wdzięczności.

Przewodnicząca: J. Koźmińska.
Sekretarka: A. Olszewska.

Ogólne zebranie. Dnia 21 marca r. b. o g. 8-ej wieczorem w lokalu Towarzystwa popierania przemysłu i handlu, przy ul. Dzielnej pod № 31, odbędzie się ogólne zebranie pełnomocników drugiego łódzkiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego. Porządek dzienny zapowiada następujące sprawy:

1) Zagajenie zebrania, wybór przewodniczącego, powołanie sekretarza i asesorów;
2) Sprawozdanie Zarządu i czynności za rok 1904;
3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej;
4) Podział czystego zysku;
5) Zatwierdzenie etatu wydatków administracyjnych na r. 1905;
6) Wybory jednego członka Zarządu i 3 członków rady;
7) Wybór trzech członków Komisyi rewizyjnej i dwóch zastępców;
8) Wnioski pełnomocników.

Ze sprawozdania podajemy niektóre dane: Pożyczek udzielono w roku zeszłym na sumę 1,009,898 rb. 54 kop. Ogólny obrót kasowy w roku 1904 wynosił: gotówką dnia 31 grudnia 1903 r. 4,896 rb. 60 kop, ogólny przychód 1,848,598 rb. 34 kop, ogólny rozchód 1,850,557 rb. 5 kop., pozostałość gotówki dnia 31 grudnia 1904 r. 2,937 rb. 89 kop., ogólny obrót 3,706,989 rb. 88 kop. Rachunek strat i zysków między innemi zaznacza: procenty pobrane w 1903 r. na 1904 r. 28,169 rb. 12 kop., po potrąceniu zwróconych w 1903 r. z pobranych na 1904 r. 580 rb. 16 kop., procenty pobrane w 1904 roku 57,811 rb. 57 kop., ogółem 85.400 rb. 83 kop. Wydatki na administracyę 27,240 rb. 6 kop. Bilans zamknięty cyfrą 746,772 rb. 35 kop.

Złodzieje. Śmiałość złodziei doszła już do takich granic, że wytrychem otwierają sobie bramy.

W dniu 12 marca do domu przy ul. Zawadzkiej № 24 złodzieje po północy otworzyli sobie bramę, a korzystając z dosyć rzadkiej kraty we drzwiach i braku szyb, jak to w wielu domach się praktykuje, odhaczyli z łańcucha i weszli do wewnątrz.

Machinacyę tę dosłyszał stróż i wstawszy, ujrzał bramę otwartą, którą też natychmiast zamknął na klucz, a sam poszedł na podwórze, aby wyszukać rzezimieszków.

Znalazł ich w sieni.

— Co panowie tu robią? — brzmiało zapytanie.

— A tobie durniu co do tego?

I równocześnie jeden z nich zamierzył się żelaznym prętem. Stróż uchylił się trochę i pręt pośliznął się trochę po karku.

Rzezimieszkowie sunęli za nim, a on począł wzywać pomocy.

Wtedy jeden z nich zatrzymał stróża, a drugi wyrwał się do bramy i otworzył ją wytrychem, poczem wrócił na pomoc swemu towarzyszowi.

Przewrócili stróża na ziemię i poczęli go bić, następnie zerwali się i pobiegli w stronę bramy. Ta zawadziwszy o nierówną podłogę, przewrócili się razem. Stróż ścigał ich, ale oni obezwładnili go i uciekli w stronę ulicy Wólczańskiej, pozostawiając w bramie wytrych.

Śmiały ten napad zwraca jednakże uwagę na tę okoliczność, jakiego rodzaju są zamki u bram w domach łódzkich, ale nietylko u bram, ale i u mieszkań, gdzie każdy lokator musi sprawić własny zatrzask, aby zabezpieczyć swoje mienie od kradzieży.

W tym wypadku wielu gospodarzów łódzkich tak niedbale zachowuje się, że w dosyć licznych domach jednym kluczem można otworzyć kilka lub kilkanaście drzwi frontowych.

Postrzał. Nocy dzisiejszej pięciu drabów dobierało się do sklepu przy zbiegu ulic Wschodniej i Cegielnianej. Złodzieje w porę spostrzeżeni zostali przez stróżów nocnych, wskutek czego poczęli uciekać w stronę ulicy Południowej, stojący w tym czasie na rogu ulic Południowej i Wschodniej 32-letni stróż nocny Andrzej Hamernik chciał zastąpić drogę uciekającym, wówczas jeden ze złodziejów strzelił z rewolweru, kula ugodziła Hamernika w lewe ramię. Strzał ten na razie powstrzymał goniących, lecz po chwili, gdy spostrzegli, że Hamernik upadł na ziemię, rozpoczęli ponownie pogoń; dwóch sprawców zatrzymano.

Pod ochroną patroli, Hamernik i dwaj zatrzymani, zostali odprowadzeni do II cyrkułu, gdzie doktór Pogotowia udzielił doraźnej pomocy i kulę wyjął. Stan Hamernika nie groźny, gdyż kula utkwiła pod skórą.

W zatrzymanych policya poznała Jana Adamskiego i Ludwika Dymskiego, złodziejów, którzy już od pewnego czasu, za różne sprawki są poszukiwani przez sędziów śledczych. Obaj zostali osadzeni w więzieniu.

Utonięcie. Przy ul. Piotrkowskiej, w fabryce M. Silbersteina, pod nr. 242, zdarzył się następujący wypadek. Jeden z żołnierzów, przebywających na terytoryum fabryki, 25-letni Iwan Rudin, chcąc użyć kąpieli, udał się do stawu, znajdującego się w ogródku, do którego wpływa gorąca woda z fabryki. Gdy po pewnym czasie spostrzeżono nieobecność Rudina, poczęto go szukać i w końcu odnaleziono go w stawie. Natychmiast wezwano Pogotowie; lekarz nie mógł jednakże docucić R., ratunek bowiem był spóźniony. Jak twierdzą, przyczyną tego wypadku był kurcz, który prawdopodobnie chwycił R. w wodzie, ponieważ staw jest płytki i nie przedstawia niebezpieczeństwa.

Ogólne osłabienia. Na ul. Konstantynowskiej nr. 68 Nepomucyna Sobkowskiego, lat 59, znaleziono w stanie ogólnego osłabienia, zaś na ul. Wodnej nr. 40, Gabryelę Sadokierską, lat 45. W obydwu tych wypadkach lekarze Pogotowia udzielili chorym doraźnej pomocy i pozostawili ich na miejscu.

Z ulicy. Na ul. Piotrkowskiej nr. 92 Edmund Paciorski, 15-letni uczeń szkoły miejskiej, upadł na ulicy i uszkodził krzyż. Pogotowie udzieliło mu pomocy.

Ze schodów. Na ul. Długiej nr. 65 Władysław Cybulski, 9-letni syn tkacza, w czasie gonitwy spadł ze schodów i złamał nogę. Zawezwany lekarz Pogotowia udzielił chłopcu pomocy.

Wypadek. Na ul. Zakątnej nr. 55 Lucyan Faryński, 3-letni syn stolarza, przysunął się zbyt blizko do studni w czasie pompowania wody, skutkiem czego został dotkliwie poraniony. Lekarz Pogotowia opatrzył rany poszwankowanemu.

Obcięcie palcy. Przy ul. Leszno nr. 56 Łucya Erchard, półtoraroczna córka robotnika fabrycznego, siedząc na kolanach matki, w czasie gdy ta kręciła wyżymaczkę, włożyła rękę między wałki, skutkiem czego biedne dziecko uległo złamaniu trzech palcy. Lekarz Pogotowia udzielił dziecku doraźnej pomocy.

Napad. Wczoraj na przechodzącego przez ulicę Nowomiejską Antoniego Muchalskiego, 22-letniego robotnika fabrycznego w celu rabunku napadło dwu drabów, którzy nożem zadali mu ranę w bok. Przechodnie spłoszyli rabusiów; do ranionego wezwano Pogotowie. Lekarz ranę opatrzył.

Drobny ogień. W nocy o godzinie 12 minut 30, drugi oddział straży ogniowej i straż miejska zawezwane zostały na ul. Kaliską do domu pod nr. 9, gdzie w kominie zapaliły się gałgany i wióry. Ogień, przed przybyciem obu straży, ugasili domownicy.

Zapalenie się sadzy. Wczoraj o g. 7 min. 10 wieczorem, w domu pod nr. 30 przy ul. Spacerowej, zapaliły się sadze w kanale kominowym, które ugasiła straż ogniowa miejska przed przybyciem dwóch oddziałów straży ogniowej ochotniczej.

Kradzieże. Andrzejowi Kruszynie, mieszkańcowi gm. Grabów, skradziono na Rynku Bałuckim rubla wraz z kwitem monopolowym na sumę 656.—Szmulowi Fuksowi, zamieszkałemu przy ul. Młynarskiej pod nr. 15, z mieszkania skradziono różne rzeczy, wartości 160 rb.— Adeli Heldrich, zamieszkałej przy ul. Aleksandrowskiej, w domu pod nr. 33, skradziono różne rzeczy, wartości 60 rb. 50 k.

SZTUKA i PIŚMIENNICTWO.

Teatr. W dniu dzisiejszym w teatrze Wielkim wystawiona zostanie «Chata za wsią», utwór sceniczny ludowy, przerobiony z powieści I. J. Kraszewskiego. W widowisku tem wezmą udział połączone siły naszego dramatu, komedyi i operetki.

Jutro w teatrze Wielkim «Zemsta nietoperza», operetka I. Straussa, z p. Kawecką i p. Szczawińskim, art. teatrów warszawskich.

W sobotę w tymże teatrze «Ptasznik z Tyrolu z udziałem tychże artystów, przyczem p. Kawecka odśpiewa kilka ulubionych przez publiczność piosenek z obfitego jej repertuaru.

Konkurs. Wydział krajowy we Lwowie z fundacyi Franciszka Kochmana powtórnie ogłasza konkurs dla literatów polskich z dwiema nagrodami pieniężnemi: 2,000 i 1,000 koron.

Do konkursu, z wyjątkiem dzieł treści religijnej, dopuszczone będą wszelkie prace, ogłoszone drukiem w ciągu ostatniego dziesięciolecia.

Termin nadsyłania prac, przeznaczonych na konkurs, upływa 31 grudnia r. b.

Oceną prac konkursowych i przyznaniem nagród zajmie się komisya, powołana przez wydział krajowy.

Z WARSZAWY.

«Goniec Warszawski" donosi co następuje:

Pewien pedagog jednego z zakładów naukowych tutejszych jest zarazem zamiłowanym gimnastykiem. Będąc obecnym podczas ćwiczeń gimnastycznych w szkole, pedagog nasz wskazał młodzieży jedno z ćwiczeń, mających na celu rozwijanie klatki piersiowej. Nauczyciel fachowy gimnastyki natychmiast położył tamę „złemu przykładowi", pociągnął kolegę do pokoju osobnego i wystąpił z przestrogą:

— «Jak pan możesz zachęcać uczniów do ćwiczenia, nie objętego programem?"

Bez komentarzy!!!

Z SĄDÓW.

„Tygodnik Ilustrowany" zamieszcza relacyę o postępowaniu sądowem w sprawie następującej:

„Policya moskiewska sporządziła protokół, że mieszczanin Fedor Saweljew zbiera u siebie robotników swej fabryki i znajomych, w celu wspólnego czytania Pisma świętego. Czyn ten zakwalifikowano, jako występek, przewidziany przez art. 29 ust. karnej (niewykonanie prawnych rozporządzeń władzy).

Przebieg tej sprawy przedstawia się jak następuje:

Sędzia pokoju uniewinnił Saweljewa, nie znajdując cech wykroczenia w czynie inkryminowanym.

Zjazd sędziów pokoju, po ustaleniu faktu zebrań, w celu przez prawo zabronionym, uznał, że na zasadzie 116 art. ustawy o zapobieganiu przestępstwom, na urządzenie takich zebrań potrzebnem jest pozwolenie władzy kompetentnej i skazał Saweljewa na karę pieniężną.

Senat wyjaśniając, że prawo (art. 118 ust. o zap. przest.) zakazuje wszelkich stowarzyszeń nielegalnych i wkłada na policyę obowiązek baczenia, aby takie związki nigdzie nie powstawały, wskazuje zarazem, jakie związki uznane są za nielegalne. A więc: 1) wszystkie związki tajne, 2) takie, które dążą do celów szkodliwych lub wykazują szkodliwy kierunek, 3) takie, które zostały rozwiązane przez postanowienie Komitetu ministrów.

„Rozbiór tych artykułów — mówi „Tygodnik" — prowadzi do wniosku, że do rzędu nielegalnych i zagrożonych karą stowarzyszeń nie należą wcale związki jawne, chociaż zawiązane bez zezwolenia władzy, których cel nie sprzeciwia się prawu i których zawiązanie nie było przez Komitet Ministrów wzbronione. Dlatego też udział w związkach, nie mających cech stowarzyszeń nielegalnych, nie może być uważany jako czyn, ulegający represyi karnej".

Z tego powodu wypadki tworzenia stowarzyszeń i zebrań bez wiedzy i pozwolenia rządu nie mogą być podciągane pod artykuł 29 (patrz wyżej).

Wobec tego, że Saweljew popełnił czyn, nie zawierający cech występku, skazany został za niezastosowanie się do żądań policyi. Tymczasem władze lokalne nie mogą ustanawiać kar za niewykonanie rozporządzeń dotyczących rzeczy, za które niema odpowiedzialności w prawie karnem.

Dla tego też rozporządzenie policyi względem Saweljewa nie było legalne i nie podpada pod art. 29, który mówi o nieuwzględnieniu prawnych rozporządzeń władzy.

Prawo nigdzie nie zawiera przepisów, upoważniających do zabraniania osobom prywatnym wspólnego czytania Pisma św. Z tych i tym podobnych zasad wychodząc, Senat postanowił wyrok Zjazdu sędziów pokoju m. Moskwy i całe postępowanie w tej sprawie umorzyć."

Z prasy rosyjskiej.

W „Warsz. Dniewn.“ czytamy: Powołani z zapasu szeregowcy mobilizowanej 16-ej lotnej parkowej brygady artyleryjskiej w liczbie 19-tu, porozumieli się między sobą, jako też z innymi rezerwistami, których nazwiska nie zostały na śledztwie ujawnione,—dla stawienia oporu siłą, rozporządzeniom zwierzchności wojskowej. W tym celu w dniu 24 stycznia r. b., w Wołkowysku dopuścili się w lokalu swych koszar nieporządków, połączonych z krzykiem, wymyślaniem i groźbami. Porządek został przywrócony przez oddział wojska.

Za wspomniane przestępstwa, przewidziane w 2-ej części 110 art. k. XXII ust. pr. wojsk. 1869 r., 19 szeregowców wspomnianej brygady, na mocy Najwyższego rozkazu z dnia 9 grudnia, byli oddani przez dowódzcę wojsk okręgu warszawskiego pod sąd wojskowo-okręgowy z zastosowaniem do nich kar według praw czasu wojskowego.

Na zasadzie wyroku, który się uprawomocnił w dniu 10 marca r. b. i tegoż dnia zatwierdzony przez czasowo dowodzącego wojskami okręgu, skazani zostali: pięciu szeregowców na karę śmierci przez rozstrzelanie, dwóch uniewinniono, a pozostałych skazano na ciężkie roboty: czterech bez oznaczonego terminu i 8 na lat 20. W dniu 13 b. m. o godzinie 7½ rano wyrok został wykonany.

*

„Piet. Wied.“ piszą:

„Wstrząsające wiadomości z Dalekiego Wschodu mrożą krew, mącą rozum, odbierają pewność jutra. I nastręcza się straszne, nieubłagane pytanie: co począć? gdzie kres czary poniżenia?

„Teraz właśnie, kiedy Rosya jest poniżana i krzyżowana przez wrogów, kiedy jęki i płacz rozlegają się nad cierpiącą ziemią, należy ją zapytać niezwłocznie — tak, aby odezwać się mógł każdy: w jaki sposób zaradzić nieszczęściu? czego wymaga honor państwa? Za pomocą wszechnarodowego wiecu — jak za dawnych zamierzchłych czasów zbiegały się tłumy na odgłos dzwonu wiecowego — władza powinna, nie tracąc drogiego czasu, jawnie dowiedzieć się o usposobieniu i woli olbrzyma-narodu.

„Dotychczas wysławiała spodziewane czyny bohaterskie lub szemrała — sama tylko prasa. Dotychczas szeptała lub mówiła niewyraźnie inteligencya. Lecz cóż, ostatecznie, myślą masy, te, które niosą całe brzemię na sobie, idą za nas walczyć i umrzeć? Jeżeli dla nich ciężką jest i przechodzi ich siły chwila historyczna, którą my, współcześni pigmeje, przeżywamy, — to należy wspólnie, zbiorowym rozumem rozstrzygnąć, jakiemi drogami i ofiarami wyjść z zaczarowanego koła, dokąd nas zaprowadziły losy, i jak najprędzej skończyć agonię. Lecz jeżeli, — a co powie cały naród, tego nikt nie może nawet w przybliżeniu przewidzieć, — jeżeli ten milczący żywioł orzeknie: żadnych ustępstw, ani piędzi ziemi, ani odrobiny zgody! — wtedy rząd będzie miał moralne oparcie, i Zachód i Azya będą musiały się liczyć z potęgą budzącego się, wychodzącego z odwiecznego odrętwienia ludu. W gromkim chórze niezliczonych głosów, w ogniu dziennych oczów może nam błysnąć nadzieja lepszych dni. Niechaj usłyszy Bóg modlitwę wielu: zapytajcie, co myśli teraz o zgubnej wojnie szara, ciemna, milcząca Ruś! Ona nas żywi, więc jej należy się spytać.“

*

Wśród duchowieństwa prawosławnego coraz wyraźniej zaznacza się dążność ku zwołaniu soboru powszechnego. Godnem uwagi pod tym względem jest kazanie, wygłoszone przez biskupa Sergiusza w duchownej akademii petersburskiej. Mówca wykazuje, iż wobec możliwego powiększenia się swobód obcych wyznań w państwie rosyjskiem, kościół prawosławny powinien uczynić przegląd swych sił i przygotować się do oczekującej go walki i próby.

‹Cerk. Wiestn.›, drukując tę mowę, poprzedza ją wstępnym artykułem. Autor tegoż upatruje zbawienie duchowieństwa w fakcie bardzo nauczającym:

„Szczęśliwą jest okoliczność, że walka biurokratyczna, prowadzona przeciw prawu wyborczemu, dotychczas nie zdołała zniszczyć dobroczynnego zjawiska w naszem życiu eparchialnem:— zjazdów eparchialnych duchowieństwa — jakkolwiek zauważyć należy, że w niektórych eparchiach zjazdy te zastąpione były przez zjazdy wyznaczonych z ramienia władzy eparchialnej osób, a działo się to oczywiście wbrew istniejącemu prawu.›

Otóż na wzór tych zjazdów eparchialnych według ‹Cerk. Wied.›, należy zwołać zjazd duchowieństwa z całej Rosyi, w celu postanowienia przez nie żądań i rozważenia sposobów współdziałania z władzami centralnemi.

*

Jak informuje „Wołyń“ (z dnia 24 lutego, 9 marca), z powodu ostatnich wydarzeń w Kursku wysłano do ministra spraw wewnętrznych następujący telegram, opatrzony licznemi podpisami:

‹Dziś, 12 lutego, w m. Kursku policya z rozkazu miejscowego policmajstra, bez ostrzeżenia biła na ulicach bezbronne dzieci—wychowańców szkół średnich. Oburzeni głęboko tak nieludzkiem postępowaniem policyi, żądamy śledztwa sądowego i prosimy o uwolnienie dzieci aresztowanych.›

W tej samej sprawie podano deklaracyę prokuratorowi i obradowano na posiedzeniu nadzwyczajnem rady miejskiej.“

*

Za zamknięciem uczelni do 1 (14) września wypowiedziały się — jak donoszą pisma rosyjskie — rady pedagogiczne następujących zakładów naukowych:

Instytutu elektro-technicznego, instytutu leśnego i konserwatoryum. W uniwersytecie petersburskim postanowiono do dnia 1 (14) marca prowadzić jedynie zajęcia nieobowiązkowe.

Przerwano zajęcia szkolne w gimnazyum jarosławskiem i w szkołach: mierniczej, rysunkowej i felczerskiej, oraz w wyższych klasach szkoły realnej w Penzie.

*

‹Ruś› donosi, że adwokat przysięgły Czałchusjan, wniósł do rady miejskiej m. Nachiczewania memoryał następujący:

„Samorząd miasta Nachiczewania nie może pozostać obojętnym względem zajść w Baku. Prócz pobudek humanitarnych, działa tu i ta okoliczność, że wielu z nas związanych jest z mieszkańcami Baku więzami pokrewieństwa lub stosunków handlowych. Zajście w Baku uderza, przygnębia, dusi każdego uczciwego syna Rosyi przez niespodziankę, jaka sprawiła, olbrzymie rozmiary i zagadkowe przyczyny. Dziesiątki lat pod opieką naszego prawa muzułmanie i ormianie żyli w zgodzie ze sobą, jak dobrzy sąsiedzi. Więcej nawet—bo wśród największego natężenia wypadków krwawych większa i lepsza część społeczeństwa muzułmańskiego śpieszyła z pomocą prześladowanym ormianom.

Z postępów techniki i przemysłu.

—∞—

Wiek elektryczności.—Zastosowania elektryczności w służbie ludzkości. — Dywany elektryczne. — Zastosowanie elektryczności w tkactwie ręcznem. — Dzwonienie za pomocą elektryczności.

Wiek ubiegły — to wiek pary, obecne zaś stulecie ma nosić miano wieku elektryczności. I tak w rzeczywistości zdaje się być. Nie tak to odległe czasy jeszcze, gdy idea zastosowania elektryczności do celów przemysłowych znajdowała się w mglistych powijakach, trudnych do rozwiązania, a dziś?!

Poza licznemi ogólnie znanemi zastosowaniami elektryczności w służbie ludzkości, jak telefony, telegrafy, tramwaje, światło itd., coraz to nowe z dniem każdym, niemal z każdą minutą coraz szersze znajduje zastosowanie w codziennem życiu ludzkiem elektryczność.

W nowoczesnem gospodarstwie domowem odgrywa już elektryczność bardzo ważną rolę i tak po elektrycznych samowarach, maszynkach do kawy, żelazkach do prasowania i fryzowania, przyszła kolej na d y w a n y e l e k t r y c z n e!... Dywan elektryczny to rzecz wspaniała, wprost uwierzyć trudno, a jednak istniejąca, i znajdujące coraz szersze ze względu na swoją praktyczność zastosowanie.

Francuskiemu inżynierowi Camille'owi Herrgot udało się wynaleźć sposób ogrzewania tkanin za pomocą elektryczności. Tkanina taka na pierwszy rzut oka nie różni się od zwyczajnych, składa się ona z dwóch rodzai nici, włóknien roślinnych lub zwierzęcych, oraz cienkich drucików metalowych, tem jest podobna do staropolskich makat. Włókna używane na tego rodzaju tkaniny mogą być przeróżne, jadwab, konopie, len, wełna itd., stosownie do celu, do jakiego ma służyć. Drucik metalowy wpleciony w tkaninę rozprowadza, wprowadzający po całej tkaninie prąd ciepła, które daje się bardzo dobrze regulować, nie może więc być mowy o jakiem kolwiek niebezpieczeństwie. W pewnem miejscu komin drucika wystaje, w celu połączenia z kontaktem przewodu rozprowadzającego elektryczność. Tkaniny elektryczne mogą znaleźć zastosowanie jako kobierce, chodniki i kołdry, bo nawet do celów leczniczych jako okłady.

Z postępem czasu, gdy otrzymywanie energii elektrycznej w naszych miastach będzie ułatwionem, marzenia naszych gospodyń się spełnią, znikną dymiące piece, a na miejsce ich wejdą piece lub kobierce elektryczne, te ostatnie mają tę zaletę, że mogą być używane, jako dezynfektory mieszkań po chorobach zakaźnych, gdy temperaturę podniesiemy do 150⁰ C.

Nadto mogą być zastosowane do ogrzewania klatek schodowych, tramwai, karet itp.

*

W czasopiśmie lipskiem „Zeitschrift für Textil Industrie“ umieszczono zajmujący artykuł o zastosowaniu elektromotorów do tkactwa domowego, jak to stosują w położonej przy Krefeldzie wsi Aurath, liczącej 4000 mieszkańców. Przed dwoma laty istniało w tej wsi wyłącznie rękodzielnictwo. Rozpowszechnienie mechanicznych warsztatów tkackich pozbawiło chleba wielu tkaczów. Burmistrzowi udało się przy pomocy rządowej i prywatnej urządzić stacyę elektryczną, która miała dostarczyć robotnikom domowym osiągnąć lepszy zarobek. Zastosowanie elektromotorów przy starych ręcznych warsztatach tkackich do tkania materyi nie przyszło do skutku, gdyż pociągnęłoby to za sobą zbyt wielkie wydatki. Postanowiono tylko wprowadzić elektromotory do krosien taśmowych, na których się wytwarza mocnokanciastą taśmę. Gminie udało się zaciągnąć pożyczkę w kwocie 140,000 marek, za którą ma płacić na oprocentowanie 3%, oraz na amortyzacyę 1%. Już jednak po pierwszym roku można było amorzyć więcej, niż 1% Instalacya ta przez akcyjne towarzystwo elektryczne ‹Helios› urządzona, posiadała początkowo sprawność 70 k. p., po pierwszym roku musiano jednak postawić drugą maszynę o sprawności 120 k. p. Obecnie instalacya ta zasila 1500 lamp żarowych, 20 lamp łukowych i 24 lamp Nernst'a, oraz 110 motorów. Opłata miesięczna ryczałtowa dla $^1/_2$-konnego motoru wynosi 5 marek, kilowattgodzina kosztuje 2,5 feniga. Dzięki centralnej stacyi elektrycznej, stosunki przemysłowe w Auracie zasadniczo się zmieniły. Miejsce tkactwa materyi zajęło tkactwo tasiem, przy którem tkacz może zarabiać 30 do 40 marek tygodniowo. Od tego zarobku należy jednak odtrącić około 20% amortyzacyi, gdyż większa część tkaczów musi sobie zaprowadzić nowe krosna taśmowe, które kosztują około 1,200 marek jedno. Ze względów społeczno-politycznych, w celu ograniczenia dnia roboczego, wolno odbiorcom czerpać energię elektryczną jedynie od 7 — 12 przed południem i od godz. $1^1/_2$ — 8 po południu.

*

Na dzwonnicy katedry w Lincu w Austryi (górnej) urządzono motory elektryczne, które poruszają dzwony i dzwonią. Dzwonów tych jest siedm, najcięższy waży 80 klg, najlżejszy 27 klg. Aby dzwon dzwonił, nie potrzeba wychodzić na wieżę, lecz wystarczy z zakrystyi puścić prąd elektryczny, a dzwon natychmiast dzwoni. Można dzwonić albo też odrazu we wszystkie dzwony, albo w każdy z osobna, według woli.

*

Widzimy ztąd też w jaknajróżnorodniejszych dziedzinach znajduje elektryczność zastosowanie, ułatwiając pracę ludzką, z czem się też będziemy zapoznawać czytelników z postępem techniki w tym kierunku.

Udvardy.

Szalał motłoch ciemny, nieokiełznany, ślepy, poza którym podle, z za węgła działali winowajcy prawdziwi—prowokatorowie, organizatorowie pogromu i rzezi!... Na ludzi spokojnych Bogu ducha winnych, wśród dnia białego urządzano obławy pod okiem policyi—na kawałki rżnięto i palono!

Baku ze swem oświetleniem elektrycznem i innemi urządzeniami miasta europejskiego niczem się nie różniło od zapadłej wioski tureckiej, w jakiej gospodarzą krwiożercze szajki kurdów!.. Lecz dosyć już słów.

Każdy uczciwy rosyanin zrozumieć mnie musi. „Dumie" nachiczewańskiej proponuję: a) uczcić przez powstanie pamięć poległych w czasie pogromu ormian i tatarów, b) wyrazić nasze współczucie prezydentowi miasta Baku, dołączając życzenie, by sąd przysięgłych wydobył na jaw nazwiska podłych prowokatorów i c) wyasygnować z kasy miejskiej 2,000 rubli na korzyść osieroconych rodzin ormiańskich i tatarskich bez różnicy, rozdać tę sumę sprawiedliwie".

Podobne wnioski uchwalili już adwokaci przysięgli w Baku. Przytaczamy zatem ich umotywowanie:

„Palestra miasta Baku na zebraniu, poświęconem wspólnemu zastanowieniu się nad okropnemi wypadkami dni ostatnich, doszła jednogłośnie do niezachwianego przeświadczenia, że krwawa rzeź wyrosła nie na gruncie nienawiści narodowościowej lub wyznaniowej pomiędzy ormianami i tatarami i nie na podłości współzawodnictwa ekonomicznego, lecz powstała li tylko z powodu jawnej bierności władz miejscowych, które przez cztery dni z rzędu patrzyły na niehamowane przez nikogo zabójstwa, rozboje i podpalania".

A oto uchwała ostatniego posiedzenia XX-go zjazdu przedstawicieli przemysłu nafciarego:

„Przemysł nafciany od dwóch już miesięcy znajduje się w stanie opłakanym, graniczącym z zupełnym upadkiem wytwórczości. W ostatnich dniach prowadzenie przedsiębiorstw stało się całkiem niemożliwem. Spowodowały to tolerowane od 6 do 9 lutego (st. st.) masowe zabójstwa mieszkańców bezbronnych na ulicach i po domach miasta oraz towarzyszące im rozboje i podpalania—co wszystko działo się przed oczyma wojska i policyi, zachowujących się względem zbójów, grabieżców i podpalaczów najzupełniej obojętnie. Wznowienie działalności przemysłowej wymaga zupełnej pewności, że okropności przeżyte nie powtórzą się; tymczasem administracya miejscowa takiej gwarancyi dać nie jest zdolna.

Wobec tego zjazd prosi o wyznaczenie specyalnej komisyi śledczej, w skład której weszliby przedstawiciele samorządu miejskiego i zjazdu przemysłowców nafcianych oraz przedstawiciele prasy."

*

„St.-Piet. Wied." zwracają uwagę na doniesienie agencyi telegraficznej rosyjskiej z Eupatoryi: «Tatarzy zaczynają emigrować do Turcyi»

«Owe zaczynają — ciągnie dalej organ rzeczony — można stosować jedynie tylko do roku bieżącego, bo wiadomem jest, że tatarzy od szeregu lat już emigrują.

Najsmutniejszą okolicznością w tej całej sprawie jest fakt, że miejsce urodzenia opuszczają przeważnie najlepsze pod względem moralnym i fizycznym żywioły. Osiedliwszy się w Turcyi, pomnażają one warstwę ludzi pracy. W Rosyi pozostają gorsze elementy, posiadające sztukę czynienia życia możliwie najlżejszem przy małym nakładzie pracy. Oto powtórzenie się starej historyi. W ten sam sposób Rosya postradała już wiele setek tysięcy emigrujących gromadnie łotyszów, estończyków, litwinów, niemców-kolonistów i finlandczyków. Jakaż to niepowetowana strata siły roboczej! I zkąd to wynika? Czyż tak już mało posiadamy ziemi, że nasi inoplemieńcy muszą jej szukać za oceanami?

Nie, to nie brak ziemi i wogóle nie przyczyny ekonomiczne wytwarzają te wciąż rosnące fale emigracyi. Wcale nie w tem się kryje główna przyczyna, lecz raczej w podstawach istniejącego porządku prawnego w stosunku do ludności inowierczej i inoplemiennej — porządku prawnego po części nieracyonalnego, po części wypaczonego pod różnemi pozorami w wypadkach niezliczonych. Samo życie świadczy o tysiącu codziennych przekroczeń prawa, wynikających bądź ze sprzeczności prawodawczych, bądź też z praktyki samowoli. Obecnie prawodawstwo nasze poddane jest wszechstronnej rewizyi; sprawę tolerancyi wyznaniowej i ugruntowania legalności porządku prawnego wysunięto na plan pierwszy. Zmiany w tej właśnie dziedzinie najskuteczniej wpłyną na zmniejszenie się fal emigracyi.»

ECHA WOJENNE.

Liczba ofiar, jaką pociągnęły za sobą walki ostatnie dotychczas nie jest znana. Rzeczoznawca półurzędowej gazety wiedeńskiej „Fremdenblatt" zestawia znane już cyfry: generał Kuropatkin donosi w jednym z raportów, że od 28 go lutego do 11 marca wysłano do szpitali 47,581 oficerów i szeregowców. Liczba poległych i niezabranych prawdopodobnie drugie tyle wynosi. Marszałek Oyama podaje urzędownie liczbę 40,000 wziętych do niewoli. Ponieważ zaś po dniu 11 marca w dalszym ciągu walczono i w czasie odwrotu również musiały być liczne ofiary, wobec tego liczba strat po stronie rosyjskiej wynosi co najmniej 150,000 ludzi poległych, rannych i wziętych do niewoli.

Raport urzędowy marszałka Oyamy donosi, że od chwili rozpoczęcia odwrotu armii rosyjskiej, do zajęcia Mukdenu, w ręce japońskie wpadło 60 dział, 60,000 karabinów, 150 wozów z amunicyą, 1,000 wagonów z rozmaitemi przedmiotami, 200,000 pocisków armatnich, 25 milionów naboi karabinowych, 2,000 koni oraz ogromne ilości zboża, siana, chleba, materyałów palnych, drutu kolczastego i t. p.

*

Korespondent „Now. Wrem." telegrafuje z Telinu: Opuszczenie przez nas Mukdenu tak nagle (w przeddzień jeszcze istniały wszelkie dane, że można go będzie utrzymać) przyniosło nam wielką szkodę pod każdym względem, a głównie moralnym, a to tem więcej, że odwrót był pośpieszny. Fakt, że odwrót odbywał się forsownie, sam przez się wyjaśnia, że szczególnego porządku nie można było spodziewać się. Jeśli do tego dodamy, że wskutek ugłości manewru zmiany frontu, oddziały wojska pomięszały się tak, że bataliony nie trafiły do swoich pułków, pułki do swoich dywizyj, a dywizye do właściwych korpusów, to będzie zrozumiałe, dlaczego szyk odwrotu zepsuł się. W tych okolicznościach dziwne jest, że nie nastąpiła ogólna ucieczka w popłochu.

Nieprzyjaciel, ustawiwszy baterye na wzgórzach na północ od Mukdenu, wzdłuż drogi mandaryńskiej, którą ciągnęły nasze obozy i artylerya, ostrzeliwał je. W rzeczywistości ostrzeliwanie to nie sprawiało nam szkody, tylko niepokoiło ludzi, wyczerpanych i zdenerwowanych 14 dniowym nieprzerwanym bojem. O o dlaczego ludzie porzucali obozy, parki, a nawet działa. Wojsko, podążające za obozami, zabrało większą część porzuconych przedmiotów. Armia pierwsza wyborowa, cofa się w zupełnym porządku, a nawet dawnym zwyczajem, zadaje straty nieprzyjacielowi".

*

Z Petersburga donoszą do „Lokal Anzeigera," że gdy oficerowie na wschodniem skrzydle armii rosyjskiej pod Mukdenem otrzymali rozkaz cofania swoich oddziałów, zapanowała śród nich rozpacz. Zazdroszczono towarzyszom, którzy polegli w przeświadczeniu, że pozycye będą utrzymane. Ciemną nocą rozpoczął się odwrót Za cofające uczucie przygnębienia — pisze świadek naoczny—objęło dusze nasze. Ból rozsadzał głowy, zdawało się, że serca bić przestaną. Dlaczego nie powaliła nas śmierć na polu bitwy?"

*

Według doniesienia „Timesa" z Petersburga, postanowiono wysłać na plac boju korpus grenadyerów, oraz dwa inne jeszcze korpusy. Na czele tej armii ma stanąć generał Grippenberg. Kto będzie mianowany na miejsce gen. Kuropatkina, dotychczas nie wiadomo.

*

«Nowosti» piszą: „Dziwić się doprawdy trzeba temu, w jaki sposób podobna wojna mogła być rozpoczęta? Dotychczas pozostaje to zupełnie niezrozumiałe, ponieważ sam głównodowodzący, wyjeżdżając do armii, nie bardzo się śpieszył na teatr wojny. Wiedział on dobrze, że tej nowej armii nie było na miejscu. Cała historya obecnej wojny jest niczem innem, jak przykładem niefortunnej mobilizacyi, która przeciągnęła się na cały rok i dotychczas jeszcze nie została ukończona. I jeszcze znajdują się dziwacy, którzy wyobrażają sobie, że taka dziwna wojna mogła być popularna w Rosyi".

*

Z powodu klęski armii rosyjskiej pod Mukdenem, «Birż. Wied.» piszą:

„Sprawa wojny wiąże się nierozdzielnie ze sprawami wewnętrznemi. Uspokojenie wyjść może tylko z łona społeczeństwa, z pośród świadomych i rozumnych pierwiastków ludności. Lecz aby działalność społeczeństwa mogła się ujawnić, musi otrzymać prawo istnienia. Ostatnie wypadki czynią zwołanie przedstawicieli ludności jeszcze pilniejszem, niż dotychczas. Teraz już zwlekać nie można.

„Co czynić? Nieraz już mówiliśmy i teraz powtarzamy—należy możliwie jaknajprędzej wysłuchać głosu Ziemi, zwołać swobodnie wybranych przedstawicieli ludności, zrobić go przedmiotem nie przedwstępnej, „specyalnej" i powolnej funkcyonującej narady, lecz kwestyą dnia. Niechaj organizacya powołania przedstawicieli narodu będzie nawet pośpieszna i ma pewne braki. Będzie je można w przyszłości naprawić. Teraz potrzeba tylko jednego—posłuchać jaknajprędzej głosu Ziemi. Ten głos wyrazi wszystko, czego trzeba Rosyi".

*

Razem z ładunkiem skonfiskowanego w tych dniach parowca „Saxon" ogólna ilość węgli, przeznaczonych do Władywostoku, a skonfiskowanych przez okręty japońskie, wynosi 100,000 tonn.

*

Tak często wspominany obecnie dowódca 5 armii japońskiej nazywa się Kawamura, nie Kamimura lub Kamamura, jak mylnie podawano w depeszach.

*

Urzędowy raport japoński o bitwie pod Cinhonczenem d. 24 lutego r. b., zakończonej zajęciem tej miejscowości przez japończyków, donosi, że japończycy zabrali 2,200 karabinów, 6 kartaczownic, 320,000 ładunków karabinowych, 11,500 pocisków, 33 mile ang. kolei polowej, 450 wozów i t. d. Na polu bitwy znaleziono zwłoki 1,200 żołnierzów rosyjskich oraz wzięto do niewoli 80 żołnierzów.

*

Na zachód od Mukdenu dwie rosyjskie dywizye otoczyli japończycy. Dywizye te mogą się bronić jeszcze tylko na bagnety. Oczekują kapitulacyi tego oddziału.

Telegramy

Petersburskiej Agencyi Telegraficznej.

—:—

Petersburg, 15 marca. Wyjątek z protokułu posiedzenia Komitetu ministrów, odbytego 28 lutego w sprawie zniesienia przepisów, ograniczających w zakresie wydawania Pisma św. w języku malorosyjskim.

Po zbadaniu w obecności Wielkiego Księcia Konstantego Konstantynowicza i metropolity Antoniusza, podniesionej przez Jego Cesarską Wysokość sprawy zniesienia ograniczeń co do wydawania Pisma św. w narzeczu małorosyjskiem, Komitet powziął następującą opinię: Z wyjaśnień, załączonych przez Jego Cesarską Wysokość, można wywnioskować, że drukowania książek małoruskich o treści religijnej zabroniono w r. 1863; uznano bowiem wówczas, że przekład Pisma świętego na język malorosyjski nie jest uzasadniony ani właściwościami języka, ani potrzebami narodu, i ma charakter wyłącznie polityczny. W r. 1901 Akademia nauk otrzymała w darze od spadkobiercy Moraczewskiego prze-

kład Pisma św. na język małorosyjski, z tem wszakże zastrzeżeniem, aby Akademia ogłosiła ów przekład drukiem. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę podniósł sprawę ogłoszenia tej pracy drukiem, biorąc pod uwagę, że względy polityczne przestały być drażliwemi, że małorusi gorąco pragną czytać słowo Boże, drukowane w narzeczu ludowem.

Ministrowie spraw wewnętrznych Plewe i książę Mirski, będąc interpelowanymi w tej sprawie, dali jednobrzmiącą odpowiedź, że sprawa powyższa może być rozważana zarówno z naukowego, jak i religijnego punktu widzenia. Akademia nauk przestudyowała przekład Moraczewskiego i orzekła, że posiada on dużą wartość naukową. Celem rozważenia sprawy z religijnego punktu widzenia, Wielki Książę, uznając za szczególnie pożądane zadośćuczynienia lojalnym dążeniom małorusów, zwłaszcza w obecnej ciężkiej chwili, jaką przeżywa ojczyzna, zwrócił się do Świątobliwego Synodu z prośbą o zaszczycenie przekładu kapłańskiem błogosławieństwem.

Komitet ministrów, podzielając w zupełności poglądy Wiekiego Księcia, uznał projekt za zupełnie odpowiadający wskazówkom, jakich udzielił Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan w punkcie 6 Ukazu z dnia 12 grudnia.

Jednocześnie Komitet w zupełności przychyla się do oświadczenia metropolity Antoniusza, który oznajmił, że konieczne jest wyjednywanie błogosławieństwa Synodu dla każdego wydania. Mając na względzie, że przekład Pisma św. oddano już pod rozwagę Synodu, Komitet poczytuje za bardzo pożądane przedstawienie sprawy do uznania Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana.

Powyższa uchwała Komitetu ministrów została zaszczycona Najwyższem zatwierdzeniem w dniu 10 b. m.

Moskwa, 15 marca. Dziś w nocy na placu Teatralnym, w pobliżu basenu, nastąpił silny wybuch. Aresztowano kilka osób, z których jedna jest ranna. Z pośród przechodniów nikt nie odniósł szwanku.

Batum, 15 marca. Donoszą o napadzie na biuro telegraficzno-pocztowe w Samtredi. Rabusie zabrali 2,000 rubli i zbiegli.

Ekateryburg, 15 marca. W pobliżu stacyi Czusowaja rozbił się dziś pociąg towarowy.

Rewel, 15 marca. O godzinie 6 wieczorem na placu Zagorodnym zgromadzili się robotnicy wszystkich narodowości, przeważnie estończycy, celem naradzenia się nad zredagowaniem adresu do b. gubernatora Belgarda. Tłum kilkotysięczny urządził o godz. 9 wiecz. pochód uroczysty z kolorowemi latarniami przed pałacem gubernatora. W mieście panuje spokój. Ulice mają wygląd świąteczny.

Wilno, 15 marca. Rozpoczęły się obrady zjazdu dyrektorów średnich zakładów naukowych z gubernij północo-zachodnich. Zjazd zwołał kurator okręgu naukowego, celem zastanowienia się nad sprawami wewnętrznemi szkół.

Petersburg, 15 marca Najpoddańszy telegram generał adjutanta Kuropatkina z dnia 14 marca:

„Dziś został odparty prowadzony z furyą a tak japończyków na nasze pozycye środkowe nad rzeką Fancho. W pobliżu naszych pozycyj leży z górą 1,000 trupów japońskich.“

Berlin, 15 marca. «Nat. Z'g.» utrzymuje, że niema przeszkód do zawarcia pokoju. Wszystkie mocarstwa są gotowe ofiarować swoje usługi, celem zaprzestania rzezi. Przebieg wojny jest dla Rosyi niepomyślny, lecz honor jej oręża nie został wystawiony na szwank. Rozumne wykonanie zadań wewnętrznych może nawet polepszyć to położenie, w jakiem się znajdowała Rosya przed wojną.

Paryż, 15 marca. W sprzeczności z licznemi głosami prasy, oświadczającemi się za pokojem, «Eclair» stara się udowodnić konieczność i możliwość dalszego prowadzenia wojny w imię interesów Rosyi i Europy.

Potwierdza się wiadomość, że japończycy wzięli do niewoli korespondenta «Journala», Ludwika Naudeau.

Londyn, 15 marca. Z Szanghaju donoszą do «Morning Post»: Celem wzmocnienia floty chińskiej, będą zjednoczone poszczególne okręgowe zarządy morskie.

Niuczwang, 15 marca. Agencya Reutera donosi: Ruch kolejowy na linii Sinmintin-Kapondzy-Inkou będzie wkrótce przywrócony. Zarząd kolei motywuje przerwę w komunikacyi tem, że otrzymał od zawiadowcy stacyi w Niuczwangu zawiadomienie, iż japończycy zagrozili opanowaniem linii w razie, gdyby im odmówiono przewiezienia ryżu. Zarząd obiecuje przywrócić ruch wówczas, kiedy japończycy zaręczą, że nie będą usiłowali opanować linii.

Londyn, 15 marca. Dzienniki donoszą, że do Singapore przybyły cztery krążowniki japońskie.

Londyn, 15 marca. Do «Timesa» donoszą z Tokio:

W Seulu wykryto spisek, którego uczestnicy usiłowali skłonić cesarza do zerwania umowy z Japonią i schronienia się do gmachu jednego z poselstw zagranicznych.

Spiskowców aresztowano; zamierzali oni zabić generała Chasegawa. Do grona spiskowców należał Lilsyk, który niedawno brał udział z zamordowaniu Kimmoleivena w Szanghaju.

Izmael, 15 marca. Na Dunaju puściły lody. Żegluga rozpocznie się 23 b. m.

Konstantynopol, 15 marca. Z Monastyru donoszą, że 12 b. m. oddział turecki stoczył utarczkę z oddziałem bulgarskim. Siedmiu bulgarów poległo, pięciu dostało się do niewoli; pozostawiono kilka bomb.

Dnia 13 b. m. w Monasterze zabito dwóch greków i aresztowano wiele osób. W. Porta otrzymała zawiadomienie sekretne, że w greckim konsulacie generalnym w Salonikach jest przechowywana broń i amunicya greckich oddziałów powstańczych. Jest oczekiwane poważne wystąpienie Turcyi do rządu greckiego.

W Macedonii mnożą się rabunki, dokonywane przez oddziały powstańcze. W doniesieniach konsulów, poczęwszy od drugiej połowy lutego, są wzmianki o poważnych starciach z oddziałami powstańczemi: trzy odbyły się w wilajecie Uskübskim, dwa w Monasterze, jeden w Salonikach. Po za tem były drobniejsze utarczki, liczba zabitych jest znaczna.

Sofia, 15 marca. Kierownik wewnętrznej organizacyi macedońskiej, Grujew, wyjechał do Macedonii.

Dziś upłynął wyznaczony przez Portę termin przepuszczania przez granicę powracających zbiegów z wilajetu Adryanopolskiego. Porta nie dotrzymała obietnicy. Przypuszczają, że Porta wogóle nie dopuści do powrotu pozostałych 6000 zbiegów, których grunty zostały zajęte przez wychodźców mahometan.

Konstantynopol, 15 marca. Wzburzony z powodu ucieczki trzech dygnitarzów sułtan wysłał do nich posłów z propozycyą, aby wrócili do Turcyi, poręczając ich bezpieczeństwo i zapewniając jednocześnie, że nie będą ukarani, natomiast kary spotkają ich wrogów.

W. Porta zaniosła skargi do mocarstw, że mahometanie w Bułgaryi doznają ucisku. Porta załączy w tej sprawie szczegółowy memoryał.

Londyn, 15 marca. Wczoraj wniesiono na obrady izby gmin bil w sprawie wzbronienia sprzedaży tytoniu dzieciom, które nie ukończyły lat 16. Bil jest uzasadniony pogorszeniem się stanu zdrowia młodzieży angielskiej.

Otrzymane po południu

Petersburg, 16 marca. Cesarskie Moskiewskie Towarzystwo rolnicze w dniu 27 stycznia wyraziło protest rządowi z powodu środków zastosowanych w Petersburgu dnia 22 stycznia podczas rozruchów ulicznych; wyraziło przytem żądanie natychmiastowego wprowadzenia w Rosyi rządu reprezentacyjnego.

Uchwałę tę postanowiono zakomunikować wszystkim gubernialnym i powiatowym ziemstwom, wszystkim radom miejskim, zarządom gminnym, zarządom wszystkich towarzystw rolniczych, co też po części zaczęto wprowadzać w wykonanie.

Po Najpoddanniejszym raporcie ministra rolnictwa i dóbr państwa o wspomnianej uchwale, Najjaśniejszy Pan rozkazał pozbawić Towarzystwo prawa używania tytułu: Cesarskie.

Nieżyn, 16 marca. W instytucie historyczno-filologicznym lekcye rozpoczną się w dniu 20-ym b. m.

Szanghaj, 16 marca. Konsul japoński Odakira na rocznem zebraniu towarzystwa rozprzestrzeniania nauk i chrześciaństwa w Chinach, wypowiedział mowę, w której wykazał, że w Japonii wychowuje się przeszło 5,000 chińczyków, a w Chinach jest przeszło 70 nauczycieli japończyków.

Japończycy nie protestują przeciw wprowadzenie religii chrześciańskiej do Chin, lecz i nie pomagają temu, gdyż u siebie w domu są obojętni na sprawy religijne.

Gazety chińskie, wychodzące w Szanghaju, przesiąknięte są duchem nienawiści do rosyan. Niemcy wzmacniają swą flotę i armię w Chinach, widocznie mają zamiar rywalizować z anglikami w dolinie rzeki Jantse. Domagają się oni od Chin ustąpienia nowej podstawy operacyjnej, na jeziorze Nojanchu, w prowincyi Jantse.

Londyn, 16 marca. Poseł japoński Hajaszy oświadczył przedstawicielowi Biura Reutera, że ostatnie wypadki na teatrze wojny nie zmieniły poglądów Japonii na kwestyę pokoju.

Japonia nie wystąpi z propozycyami pokojowemi.

Tokio, 16 marca. Rząd zajęty jest przygotowaniem pomieszczeń dla 43,000 jeńców wojennych, wziętych pod Mukdenem, którzy rozdzieleni zostaną pomiędzy miasta i 12 dywizyj armii: w Tamagawie, Tawaneto, Asidzie, Sendai, Tusimie, Ukaoko. Wogóle jeńcy rozmieszczeni zostaną w 20 miastach.

Berlin, 16 marca. Kanclerz cesarstwa odczytał w parlamencie Rzeszy depeszę posła niemieckiego w Tokio donoszącą, że japoński minister spraw zagranicznych zapewnia, iż Japonia wielce ceni dobre stosunki z Niemcami, nie wierzy podejrzeniom, rozsiewanym na rachunek Niemiec. Rząd niemiecki uznaje prawa mocarstw neutralnych w Azyi wschodniej i uczyni to podstawą przyszłej swojej polityki.

Waszyngton, 16 marca. «Morning Post» donosi, że rząd rosyjski zaprzestał zakupywania zapasów wojennych w Stanach Zjednoczonych. Niespełnione kontrakty za zgodą kontrahentów zerwano.

Singapore, 16 marca. Koło latarni morskiej przepłynęło 22 okręty wojenne japońskie.

Port Said, 16 marca. Wczoraj z Aleksandryi na parostatku admirał «Korniłow» przepłynęło 543 obrońców Portu Artura.

Singapore, 16 marca. Trzy krążowniki japońskie i jeden okręt węglowy stanęły na kotwicy na wysokości Singapore.

Berlin, 16 marca. Na posiedzeniu parlamentu kanclerz Bülow oświadczył:

We wszystkich krajach nie wątpią, że Rosya w ostatnich wypadkach, jako wielkie mocarstwo, nie straciła swego znaczenia, bez względu na niepowodzenia wojenne. Nie mamy powodu wytwarzać Rosyi trudności.

Rząd japoński przekonany jest i liczy na ścisłe zachowanie przez nas neutralności.

Rząd rosyjski wie także, że nie skorzystamy z trudnego położenia Rosyi, aby przyczynić mu nieprzyjemności

Od naszych Korespondentów.

Petersburg, 16 marca. Dziś rozpoczęły się przygotowawcze czynności do wykonania wskazań w Najwyższym reskrypcie, wydanym na imię ministra spraw wewnętrznych.

Berlin, 16 marca. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu Rzeszy, członek centrum Grober, poparł posłów polskich Mielżyńskiego i Chrzanowskiego, którzy domagali się zmiany przepisów o wydalaniu cudzoziemców.

Rzym, 16 marca. Porti zrzekł się utworzenia gabinetu. Oczekiwany jest gabinet z Titonim na czele.

Sofia, 16 marca. Tajny cyrkularz nakazuje komendantom wojsk tureckich, aby zabijali powstańców, którzy ranni lub cali wpadną w ich ręce.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
15/III 1 ppł.	740 7	+ 5.4	85	Pd Z 2	Z dnia 15/III Temperatura max. + 7 1 C.
15/III 9 w.	739.4	+ 1.8	93	Pd Z 2	Temperatura min. —0.7° C.
16/III 7 r.	738 0	+ 0 2	89	Pd Z 2	Opadu 0.0

Z OSTATNIEJ POCZTY.

— W pruskiej izbie deputowanych na posiedzeniu wtorkowem podczas obrad nad budżetem Komisyi kolonizacyjnej, poseł Skarzyński wystąpił przeciw bezprawnej krytyce gospodarstwa polskiego w Galicyi, której dopuścił się minister skarbu Reinbaben. Polityka narodowa, skierowana przeciw polakom w Księstwie Poznańskiem, Prusach wschodnich i na Szlązku nie przyniosła żadnych korzyści, co powinno nasunąć sejmowi pytanie, czy celowem było wyznaczenie na potrzeby Komisyi kolonizacyjnej półmiliona marek. Wszak sam hr. Bülow stwierdził, że brak kolonistów.

Dalej poseł Skarzyński dowodził, że polacy sumiennie spełniają obowiązki poddanych pruskich i płacą podatki i chcieliby raz wreszcie żyć w spokoju, wolni od szykan i krzywd ze strony hakatystów. Wreszcie poseł Mizerski oświadczył, że polacy będą głosowali przeciw budżetom Komisyi kolonizacyjnej, aby nie dopuścić do zaostrzenia systemu, który już wiele ran zadał polakom.

Izba uchwaliła budżet Komisyi kolonizacyjnej. Przeciw budżetowi głosowali polacy i wolnomyślni.

Szkoła tańców

St. Zaborskiego

przyjmuje zapisy na lekcye.

PIOTRKOWSKA 45. 283—3

Polecamy dla młodzieży

„Dzieje Polski" (dwa tomy)

D-ra Feliksa Konecznego,

80 ilustracyj, wielka mapa kolorowana dawnej Polski z podziałem na województwa.

Cena w oprawie . . rb. 1 kop. 95.
Dla prenumeratorów „Rozwoju" . . . rb. 1 kop. 20.
Bez oprawy . . . rb. 1 kop. 50.
Dla prenumeratorów „Rozwoju" . . . — — kop. 75.

Do nabycia w Administracyi „Rozwoju", **Przejazd № 8.**

MAGAZYN MEBLI Akc. Tow. Zjednoczonych Stolarzów w Warszawie, Filharmonia, Sienna 2. 1830

Zupełna Wyprzedaż.

ZARZĄD

Sali Licytacyjnej,

Ul. Dzielna № 25,

podaje do wiadomości, że z powodu likwidacyi sprzedaje **Meble, Maszyny do szycia, Perfumeryę, naczynia kuchenne i różne inne przedmioty** po nader nizkiej cenie.

Osoby, które powierzyły towar w komis, zechcą takowy w ciągu 14 dni za zwrotem kwitów i zapłaceniem składowego odebrać, w przeciwnym razie towar zostanie sprzedany przez licytacyę. 250—6—4

ULICA PRZEJAZD № 12.

Egzystująca od lat 14 w Łodzi

Pracownia haftów 1156 i znaczenia bielizny

D. MAZURKIEWICZOWEJ

ulica Przejazd № 12, m. 14, w podwórzu, w oficynie, II piętro,

przyjmuje wszelkie roboty w zakres haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie na czas oznaczony, po możliwie nizkich cenach.

Przyjmuje się uczenice.

W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.

ULICA PRZEJAZD № 12.

Średnia № 30.

Do wynajęcia 3 z kuchnią od 1 lipca r. b. 2 pokoje z kuchnią i duża piwnica zaraz.

Wiadomość u Juliusza Haffsteina, Konstantynowska Nr. 2. 282—3—1

Kaucyonowane Biuro Nauczycielskie

Feliksy Arlet

w Łodzi

ul. Przejazd № 8. 19-52-8

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33

(obok lombardu akcyjnego).

Dla panów od 8—11 r. i od 6—8, dla dam od g. 5—6. c-129

W niedziele i święta od 9—12 i od 3—6.

Dr. A. Steinberg

Benedykta № 3.

Zakład ortopedyczno gimnastyczny

(skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów i mięśni i t. p.)

Gabinet roentgenowski

(leczenie promieniami Roentgenowskiemi). 138—r—97

Dr. I. Krukowski

Choroby wewnętrzne i dziecięce

Przyjmuje rano od 10-ej—11-ej i od 4—5 1/2 po poł.

Łódź, ulica PIOTRKOWSKA № 88. 212—0-12

Kobieta-Lekarz

Dr. Eugenja Zeligson

Choroby kobiece i Akuszerya,

mieszka obecnie: **Piotrkowska 120**

przyjmuje do 10 rano i od 3—5 popoł. 1096-r-110

Kapelusze

SZTYWNE,

MIĘKIE i

Modne **Pikowe**

— poleca — 740r69

Antoni Marszał.

Łódź, Piotrkowska 141.

Dr. F. Klozenberg

przyjmuje z chorobami wewnętrznemi, spec. nerwowemi (leczenie elektrycznością) od 9—10 r. i 5—7 popołud. **Dzielna 25.** 277-15-2

Dr. Jan Pieniążek

przyjmuje w chorobach nosa, gardła i uszu,

10 i pół rano i od 5 do 7 wieczorem.

Średnia nr. 12.

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne,

CEGIELNIANA 14,

od 11—1 i 4—8. 246—r—4

Nowe indywidyum

nieznana mi osoba zbiera składki w warsztatach szewckich pomiędzy czelaźmi na strejk, powołując się na mnie i że pieniądze te składa na moje ręce. Ostrzegam i proszę, gdzie się pokaże, zawiadomić policyę. Z poważaniem Franciszek Miałkowski. 272—1

Zaginął pudel czarny

z obrożą na szyi, ostrzyżony do połowy, wabi się „Nero". Łaskawy znalazca zechce odprowadzić go za sowitem wynagrodzeniem na ul. Milsza 29 do Kamińskiego. 273—3-3

„Służba"

Nowootworzony

Kantor służby domowej

przy ul. **Andrzeja № 1**

poleca: wykwalifikowanych kucharzów, kucharki, lokajów, szwajcarów, pokojówki i t. d. 285—2—1

Adwokat A. Zieliński,

DŁUGA № 21,

przyjmuje sprawy do wszystkich instytucyj sądowych i administracyjnych. 1148r59

Drobne ogłoszenia.

Askanas, p. Adwokata Przys., Cegielniana 7. Sprawy sądowe. Porady prawne. Redakcya kontraktów, wszelkich aktów prawnych, próśb i podań do wszelkich władz 350-3-1

Do sprzedania 2 sieczkarnie, bormaszyna, miech większy, kowadło i w. i. Wiadomość u S. Suwaskiego, ul. Wysoka № 18. 328—3—3

Dwa pokoje z przedpokojem i kuchnią na parterze sa zaraz do wynajęcia, mogą być umeblowane; na żądanie całodzienne utrzymanie. Wiadomość w cukierni, ul. Konstantynowska nr. 18. 317—2.—2

Do wynajęcia elegancki pokój umeblowany, 1 piętro, Pasaż Meyera № 11, dowiedzieć się u stróża. 348—5—2

Do kapeluszy zaraz potrzebna zdolna panna. Benedykta nr. 35, magazyn. 355—3.—1

Filia piekarska do sprzedania. Karolewska szosa nr. 20. 357—3—1

Krawcy potrzebni zaraz do magazynu okryć damskich, Piotrkowska 163. 337—4—2

Kupię kapusty parę beczek. Wiadomość Piotrkowska 253 w sklepie. 356—3-1

Młodzieniec z prowincyi, lat 17, poszukuje miejsca do handlu kolonialnego na praktykę. Oferty przyjmuje „Rozwój" pod „Młodzieniec". 327—3—3

Młody człowiek z ładnym charakterem pisma poszukuje do przepisywania w języku polskim i rosyjskim. Oferty w Administracyi „Rozwoju" pod B. R. M. I. 172—d—

Magle nowe do sprzedania tanio. Przejazd nr. 39. 349—3—2

Magazyn ubiorów dziecinnych, Piotrkowska 89, poszukuje panienek zdolnych i starannych do szycia palt i żakietów dziecinnych. Wynagrodzenie dobre. 334—3.—2

Mebli czarnych garnitur, pluszem krytych, do sprzedania. Obejrzeć można od 10 do 2 ej, Wschodnia nr. 66, stróż wskaże. 316—6—6

Obiady gospodarskie w domu prywatnym po 35 kop. Ulica Pusta № 3, na parterze. 1334

Potrzebna prasowaczka na stałe. Ulica Grabowa nr. 27, w sklepie. 354—3—1

Potrzebny jest zaraz młody człowiek, obznajmiony z praniem chemicznem oraz krawiec do pralni chemicznej Jana Cebóli, Piotrkowska № 116. 346—3—2

Poszukuje się zaraz pokoju z osobnem wejściem przy inteligentnej rodzinie z całodziennem utrzymaniem. Łaskawe oferty proszę składać w Administracyi „Rozwoju" pod „M. F" 331—3 3

Potrzebna zdolna staniczarka, Benedykta № 20 m. 12. 332—3—3

Potrzebne są zdolne staniczarki, spódniczarki i uczenice. Piotrkowska nr. 93 m. 10. 344—2—2

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ul. św. Luizy 19. 353—2—2

Są do sprzedania 2 osady 15 morgowe z zabudowaniami gospodarskiemi i laskiem, wszystko w dobrym stanie, we wsi Ciszewie pod Rokicinami, blizko kolei wiedeńskiej. Wiadomość na miejscu u Jana Miarek. 329—3—3

Zaginął paszport na imię Józefa Łachacińskiego, wydany z gminy Wiskitki, gub. warszawskiej. 330—3—3

Zaginął pudel biały. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić go za nagrodą na ul. Pańską № 9 m. 22. 347—3—2

Zaginął paszport na imię Jadwigi Włodarczyk, wydany z gminy Przerąbski, gub. piotrkowskiej. 340—3—2

Zaginął paszport na imię Salimy Cunge, wydany z magistratu m. Łodzi. 339-3 2

Zaginął paszport na imię Józefy Jaskóła, wydany z gminy Bogusławice. 352 3—1

Z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia sklep rzeźnicki z kompletnem urządzeniem na dobrych warunkach: tam również są do sprzedania meble. Wiadomość w Administracyi „Rozwoju". 351-3 1

Znana przy ulicy Nawrot nr. 34 kuźnia jest do wynajęcia. Wiadomość w stolarni H. L. Szuberta, ul. Anny 24. 315-3sc3

25 rb. miesięcznie dla dwóch młodych ludzi za wynajęcie pokoju umeblowanego z utrzymaniem zaraz. Widzewska 86 m. 2. 295—4. 4



Najznakomitsze ulepszenie XX-go wieku.

Maszyna do prania „Całą parą" JOHNA

z przenośnym piecykiem oszczędnościowym do ustawiania w pralni, łazience, kuchni itp. albo też bez takowego do zastosowania na każdej domowej kotlinie kuchennej.

Patentowana w Rosyi, Niemczech i wielu innych Państwach. Pierwsza i jedyna, która nie drze i nie niszczy bielizny.

Doskonała konstrukcya w najmniejszych szczegółach. Niezrównana zdolność robocza.

Agentura Łódzka fabryki nasad kominowych i wyrobów metalówych **Akc. Tow. J. A. John w Saksonii:**

Dom Handlowy **Cz. CHLEBOWSKI,** Łódź, ul. Pasaż Szulca 7. 1876-22

Źródłem siły dla wszystkich osłabionych,

wycieńczonych, zdenerwowanych, pozbawionych energji skutkiem przepracowania umysłowego lub fizycznego, jak również i dla tych, których choroby wyniszczające i silne wstrząśnienia moralne pozbawiły odporności — jest

SANATOGEN BAUERA

zaszczycony świadectwami przeszło 2000 lekarzy wszystkich krajów kulturalnych.

Prawdziwy tylko Bauera i S-ki w opakowaniu rosyjskiem. Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw. Broszury na żądanie wysyła bezpłatnie S. Karczewski, ul. Nowo-Senatorska No. 4 w Warszawie.

1671-20 19

WIOSNA. 1905. LATO.

Otwarcie Sezonu.

NADESZŁY OSTATNIE NOWOŚCI NAJMODNIEJSZYCH MATERYAŁÓW NA UBIORY DAMSKIE I MĘSKIE. POLECAJĄC SIĘ ŁASKAWYM WZGLĘDOM SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI, PISZĘ SIĘ Z POWAŻANIEM

E. SZMECHEL

Magazyn ubiorów męskich, damskich i dziecinnych.

842

OGŁOSZENIE.

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomość', że nieodebrane bagaże oraz zagubione w obrębie drogi przedmioty, ogłaszane w swoim czasie w dziennikach miejscowych i Piotrkowskich „Gubernskich Wiedomostiach" — w roku 1903 — 19, 26 lipca i 2 sierpnia (st. st.) w №№ 29, 30 i 31; 23, 30 sierpnia i 6 września w №№ 34, 35 i 36; 20, 27 września i 4 października w №№ 38, 39 i 40; 25 października, 1 i 8 listopada w №№ 43, 44 i 45; 22, 29 listopada i 6 grudnia w №№ 47, 48 i 49; 14 grudnia i w roku 1904 7 i 14 stycznia w №№ 50, 2 i 3; 14, 21 i 28 lutego w №№ 7, 8 i 9; 13, 19 i 26 marca w №№ 11, 12 i 13; 17 kwietnia, 1 i 8 maja w №№ 16, 17 i 18; 22, 29 maja i 5 czerwca w №№ 21, 22 i 23; 3, 10 i 17 lipca w №№ 27, 28 i 29; 24-go lipca, 7 i 14 sierpnia w №№ 30, 31 i 32; 21, 28 sierpnia i 4 września w №№ 34, 35 i 36; 25 września, 2 i 9 października w №№ 39, 40 i 41; 23, 30 października i 6 listopada w №№ 43, 44 i 45 — zostaną sprzedane przez publiczną licytacyę na stacyi Łódź-Fabryczna w dniu 22 marca (4 kwietnia) r. b. o godz. 10 rano. 276—3—2

279—3

Dom Bankowy
Wm Landau w Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że poczynając od 20 marca r. b. czynne będą:

Kasa od 9-ej do l-ej i od 2-ej do 4-ej.
Inne wydziały od 9-ej do l-ej i od 2-ej do 5-ej.
Kasa wykupu weksli od 9-ej do 3-ej bez przerwy.

Ostrzeżenie dla cierpiących na **ODCISKI!**



Wskutek naśladownictwa wyrobu mego pod nazwą „Arago" na wyniszczenie **Odcisków,** znanego ze skuteczności swej, zwracam uwagę Sz. Publiczności, by przy kupnie żądała stanowczo

„ARAGO" St. Górskiego.

Wewnątrz na przepisach jest marka ochronna „Gladiator". Cena **„Arago"** 30 i 50 kop. Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach.

St. Górski, Warszawa, Leszno № 12.

Przeciwko fałszerzom wystąpiłem na drogę sądową. 51-30—13

Aleksander Babicki

Adwokat Przysięgły, powrócił do swych zajęć, PRZEJAZD Nr. 8, przyjmuje od 5 do 7 popołudniu. 271-4 3

MAGAZYN MEBLI
Zjednoczonych Majstrów Stolarskich,
26 PIOTRKOWSKA 26.

Niniejszem podajemy do wiadomości Sz. Publiczności, że magazyn nasz, zaopatrzony w najświeższe fasony rozmaitych mebli własnego wyrobu. Przyjmujemy wszelkie obstalunki w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące, po cenach przystępnych. Z czem polecamy się Sz. Publiczności. Z poważaniem

948-100-70 **Zarząd.**

Naftowe światło żarowe.

Poważne zamiejscowe Towarzystwo Akcyjne poszukuje na dogodnych warunkach ruchliwych **agentów** z kaucyą na większe miasta Królestwa Polskiego. Oferty pod „Licht" należy wysyłać do dnia 28 marca do Biura Ogłoszeń F. Sicard, Ryga, Grosse Pferdestrasse 17. 275—6—2

Koks kowalski i giserski

poleca

KAROL SOMYA

Skład Artykułów Technicznych, Żelaza i Stali.

Piotrkowska 192. 238—6—5

KAUCYONOWANY KANTOR
„PRACA"

Łódź, Piotrkowska 120

poleca: freblówki, bony różnych narodowości, gospodynie wiejskie i miejskie, osoby do pielęgnowania chorych, ogrodników, kucharzów, lokajów, woźnych, portyerów, bufetowe, krawcowe, praczki, kucharki, młodsze, niańki i służbę. Rekomenduje tylko z dobremi świadectwami. Woźni obowiązani przy zgodzie przedstawić znak firmowy „Praca". 1525 r-62

Apteka

do sprzedania w Warszawie; punkt pierwszorzędny, dochód 17 do 18,000 rubli. Informacye u Adwokata Barcza w Warszawie, ul. Kapucyńska nr. 5. 241-3 3

W zakładzie, Południowa 11,
A. CHRZĄSZCZEWSKIEJ

pod nadzorem lekarza, stosuje się

Gimnastyka Szwedzka

specyalna, połączona z masażem, dla anemicznych, nerwowych, w skrzywieniach, nieprawidłowym układzie ramion, wadliwem chodzeniu itd. Również pedagogiczna dla Pań i dzieci w kompletach. Ceny bardzo przystępne. 1553r46

Biuro próśb, Żytnickiego, Nowy-Rynek № 6.

Redaguje prośby do wszystkich władz, w kwestyi przesiedlenia, przyjęcia poddaństwa, przywilejów, o wydawanie paszportów, deklaracye o obrotach i dochodach handlowych, reklamacye do dróg żelaznych. Ułatwia sprawdzanie listy frachtowe bezpłatnie), kontrakty, tłómaczenie, przepisywanie dowodów i prywatną korespondencyę. Biuro otwarte od godz. 8 rano do 10 wieczorem. 2114—r-96

Дозволено Цензурою, Гор. Лодзь, 3 Марта 1905 г.

W tłoczni „Rozwoju," Przejazd № 8. Redaktor i wydawca **W. Czajewski.**